

Od Administracji.

Z numerem niniejszym kończymy I-szy kwartał XI-go roku naszego wydawnictwa. Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów prosimy tedy o rychłe nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, a to celem uniknięcia przerwy w regularnem odbieraniu pisma. Kto bowiem prenumeraty do **8 kwietnia** nie nadeśle, następnego numeru już nie otrzyma.

Prenumeratę z **Galicyi i W. Ks. Poznańskiego** przysyłać należy wprost do **Administracji** naszego pisma: **Kraków XV., Kazimierza Wielkiego (dawniej Nowowiejska) 95** (dom własny).

Do niniejszego numeru dołączamy dla P. T. Prenumeratorów w Galicyi czeki pocztowej Kasy Oszczędności celem ułatwienia im nadsyłania przedpłaty.

Prenumerata wynosi już wraz z przesyłką pocztową:

Rocznie	16 koron	17—	marek
Półrocznie	8 „	8 50	„
Kwartalnie	4 „	4 25	„

W Królestwie Polskiem i Ces. Rosyjskiem przyjmują prenumeratę **wszystkie księgarnie** tak w Warszawie, jak i na prowincyi, lub główny zastępcą na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie

W. Biernacki i Spółka w Warszawie
Krakowskie Przedmieście 6.

Prenumerata wynosi:

Rocznie 7 Rbs. 20 kop. — z przesyłką pocztową 10 Rbs. 40 kop.

Półrocznie 3 Rbs. 60 kop. — z przesyłką pocztową 5 Rbs. 20 kop.

Kwartalnie 1 Rbs. 80 kop. — z przesyłką pocztową 2 Rbs. 60 kop.

Z piekła emigracyjnego.

(Do ilustracji tytułowej).

Jak corocznie z nastaniem wiosny setki i tysiące naszych bezrolnych udało się w poszukiwaniu pracy

teryłu roboczego, stała się już zjawiskiem stałym *malum necessarium*, które staraliśmy się tylko regulować, a nie powstrzymywać jak wychodźstwo osadnicze za Ocean.

Odzywały się liczne głosy, że tak masowa wę-



Miasto, którego nie będzie: Rynek w Podgórzu.

i zarobku za granicami kraju. Nędza i poniewierka jest stałym towarzyszem naszego robotnika rolnego, którego z kraju wygania niestety po części i brak zatrudnienia, w znacznej jednak mierze owczy pęd podsycany przez agentów-szakali. Emigracja sezonowa, aczkolwiek więcej nam strat niżli korzyści przynosi, bo wyludnia nam wsie z najlepszego ma-

drówka naszych rolników do obcych jest anomalią, zabijającą nam przemysł rolny, że naszemi rękami dorabiamy konkurentów naszych na polu produkcji rolnej, stałość jednak dochodów, systematyczność pracy i co najgorsza złote góry obiecywane naiwnym przez naganiaczy prędszy miały dostęp do serca naszego najbiedniejszego z biednych rolnika, niżli



Miasto, którego nie będzie: Nowy most i widok Podgórza od strony Krakowa.